



Wieczera na zamku Woolhope



Kathryn O'Malley - gwiazda wczorajszego wieczoru

Całe nasze miasto skupiło swój wzrok na wczorajszej wieczery wydanej przez Zarządcę Cuthberta Wolsey'a. Zjechała się cała śmietanka towarzyska naszej miejscowości oraz przybyło wielu gości zagranicznych. Samo przyjęcie było pełne prostych, lecz pysznych dań, zaś uczestnicy toczyli zażarte dyskusje. Jednak najbardziej po nim zadowoleni byli koneserzy sztuki.

To wspaniałe przyjęcie miało uświetnić trójka artystów. Pierwszy z nich Sol Martinez okazał się niezbyt porywającym iluzjonistą, którego największym talentem była umiejętność usypiania widzów (niestety był to efekt w pełni niezamierzany).

Zaraz po nim wystąpił Mikołaj Mikołajewicz, który stanął przed wielkim wyzwaniem uratowania atmosfery wieczery. I ten niezwykle artysta stanął na wysokości zadania. Jego monodrama o życiu i cierpieniu była pełna humoru i zarazem smutku. A zarazem niezwykle intrygująca swym przebiegiem (główny bohater to niedoszły samobójca) - tak jak nasze życie.

Zebrani goście byli niezwykle ciekawi ostatniego występu - zwłaszcza, że poziom wystąpień rósł niepomierne. Wymagania były wielkie, ale zostały one przebite po tyśiąckroć. Panna Kathryn O'Malley swym śpiewem i grą na harfie zauroczyła wszystkich, przenosząc wszystkich do innego piękniejszego wymiaru. Ta niezwykle uzdolniona (i piękna) artystka skończyła

swoj występ dopiero po 3 bisie. Uwaga! Nasza redakcja zdobyła wywiad na wyłączność z zarówno z Mikołajem Mikołajewiczem oraz z Harfiarką.

Trzeba przyznać, że Zarządca potrafi nie tylko dbać o naszą gospodarkę, ale również o potrzeby ducha. To przyjęcie można uznać za jego wielki sukces, w tym również polityczny, ponieważ zaprezentowaliśmy się od najlepszej strony przy gościach zagranicznych.

Wspaniały wynalazek z przeszłości zawita w Wollhope!



Nasza prężnie rozwijająca się społeczność stoi przed wiekopomnym krokiem w przyszłość. Jest nią kolej parowa, która pozwoli nam na szybki i wygodny transport, a przedsiębiorcom na tani i bezpieczny transport towarów. Linia kolejowa połączy nasze miasto z Jamą oraz z Symbiotyczną Metropolią Dunleah i Grak-Gefir.

Przed Burzą większość Anmei była pokryta siecią linii kolejowych, dzięki czemu handel kwitł, ludzie mogli bezpiecznie odwiedzać dalekie kraje, a informacje i idee mogły swobodnie wędrować po świecie. Teraz możemy odbudować stary, dobry świat!

Wywiad z Mikołajem Mikołajewiczem – aktorem występującym wczoraj na wieczery na zamku Wollhope.

Steve MacKenzie: Gratuluję wspaniałego występu. Czy ta niezwykła sztuka została napisana przez Pana?

Mikołaj Mikołajewicz: Tak całość poza muzyką została stworzona przeze mnie – scenariusz, reżyseria oraz gra aktorska należą do mojej skromnej osoby.

SM: Co stanowiło inspirację dla tej sztuki?

MM: Własne doświadczenia. Niestety nie mogę nic więcej

zdradzić. I bardzo proszę nie pytać się o szczegóły.

SM: Skąd przybył do nas tak wielki artysta? I jak Panu podoba się nasze miasto?

MM: Jestem wędrownym artystą. Tak samo jak moi rodzice – ojciec był muzykiem-aktorem, a matka aktorką. Zaś Wollhope jest przepięknym miastem. Jestem tu już drugi raz i nadal wydaje mi się, że jest to magiczne miejsce.

SM: Jak długo Pan tu zostanie?

MM: Prawdopodobnie jutro lub w najbliższym czasie wyjadę – niestety, ale droga wzywa!

SM: Dziękuję za wywiad.

Wywiad z Kathryn O'Malley – harfiarką występującą na wczorajszym występie.

Steve MacKenzie: Gratuluję jakże magicznego występu. Nigdy nie widziałem tak oczarowanej widowni.

Kathryn O'Malley: Dziękuję. To był dla mnie zaszczyt.

SM: Z tego, co wiem była to Pani pierwsza wizyta w naszym mieście. Jak wrażenia?

KO: Wollhope jest dynamicznie rozwijającym się miastem pod względem industrialnym, które pomimo tego stawia również na rozwój kultury i sztuki. Jest to niezwykle połączenie, z którego przykład powinni brać inni.

SM: Skąd czerpie Pani inspiracje?

KO: Z natury, otaczającego świata oraz z dramatów ludzkich. Artysta powinien być łącznikiem pomiędzy światem ludzkim, a światem sztuki, duchowości. Uważam, że jest to ciężkie brzemie, które z dumą noszę.

SM: Długo Pani u nas zostanie?

KO: Tak, zostanę tu na dłużej, by raczyć mieszkańców Woolhope swoimi koncertami.

Następny zaginiony!



Tajemnicze ślady stóp znalezione w okolicy

Młody gnom Galbo Boggins zniknął kilka dni temu i nie został odnaleziony. Nie wiadomo, co jest przyczyną tych tajemniczych zaginieć. Tak samo, jak fakt, że w tych samych okolicach dochodzi

do licznych akt wandalizmu. Przypomnijmy – doszło do zniszczenia pobliskiej leśniczówki, tartaku, a w okolicy znaleziono jedynie tajemnicze ślady nie pasujące do żadnej znanej bestii!

Udało się naszej redakcji dojść do miejscowych legend opisujących Potwora z Bagien – potężną i tajemniczą bestię broniącą pobliskich mokradeł. Opis działania oraz wygląd tropów ewidentnie wskazuje na to monstrum.

Drodzy czytelnicy! Uważajcie jeśli po zmroku zbyt daleko zaponujecie się w lesie.

Parowy dom na kołach!



To co Państwo widzicie to wcale nie żart - pan Artur Globstone z Syntetycznej Metropolii niedawno opatentował ten jakże niezwykle wynalazek. Widzicie Państwo ostatnie zdjęcie prototypu, który niestety tuż po uruchomieniu wybuchł niszcząc kilka znajdujących się w pobliżu budynków. Niestety ciała autora tego dzieła nie znaleziono (a przynajmniej żadnego większego jego fragmentu).

Zapraszamy do zamieszczania w naszej gazecie reklam i artykułów sponsorowanych. Co to jest reklama?
Reklama to taki krótki opis oferowanych przez wasz dzrodzy czytelnicy usług, towarów itp. Natomiast artykuł sponsorowany to dłuższy tekst zachwalający twoją działalność dzięki czemu twoi potencjalni klienci mogą lepiej poznać to co masz do zaoferowania.